

Wianki Obornickie

Tradycyjne „Wianki” wywodzą się ze zwyczaju słowiańskiego wykonywania obrzędów związanych z letnim przesileniem podczas nocy z 23 na 24 czerwca. Zwane były „Nocą Kupały” lub „Kupalnocką”. Tej nocy w nurt rzeki rzucono wianki z zapaloną w środku świecą, tańczono wokół ognisk, zbierano zioła, wróżono i szukano kwiatu paproci.

Obyczaj ten został przyjęty przez chrześcijaństwo i wiązany był ze świętem Jana Chrzciciela lub Zielonymi Świątkami. W tradycji ludowej obyczaj ten znany jest pod nazwą „Sobótka”.

Obrzędy związane z „Nocą Kupały”, „Kupalnocką” czy „Sobótką” przetrwały przez wieki i w wielu środowiskach nadal są elementami wspaniałej letniej zabawy nad rzekami czy jeziorami i coraz częściej nazywa się je „wiankami”.

W okresie międzywojennym w Obornikach „Wianki” połączone były z obchodami „Dni Morza”. Głównymi organizatorami byli: Liga Morska, harcerstwo, inne organizacje społeczne i władze miasta. W ramach tych obchodów odbywały się wyścigi kajakowe, rzucanie palących się wianków, przepływał korowód udekorowanych łodzi, organizowano festyny, pochody, wystawy modeli statków i okrętów. Szeroko propagowane były sprawy dotyczące gospodarki morskiej i jej osiągnięć.

Po II Wojnie Światowej Liga Morska i harcerstwo podjęło się kontynuacji pięknej wiankowej tradycji. Imprezy te miały jednak ograniczony wydźwięk.

W roku 1957 organizacja obchodów „Dni Morza” i „Wianków” podjęła się 13 Żeglarska Drużyna Harcerska im. Jana Miękusa i działające przy niej Koło Przyjaciół Harcerstwa z druhem Stefanem Galubą na czele. W programie znalazły się: wyścig kajakowy, rzucanie wianków oraz korowód łodzi przedstawiających statki, okręty i żaglowce. Elementem końcowym była zabawa taneczna zorganizowana na terenie przystani /obecnie teren przed budynkiem Ligi Obrony Kraju /.

Od roku 1958 w organizację imprezy włączyła się Liga Przyjaciół Żołnierza.

Od roku 1976 w organizację „Wianków” włącza się Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Tradycyjny wyścig kajakowy otrzymuje nazwę „Kajakowego Wyścigu Trzech Mostów” i pod tym hasłem odbywa się do dzisiaj.

Od roku 1978 do organizatorów imprezy dołączają Obornicki Dom Kultury, Straż Pożarna i Milicja Obywatelska. Nowym elementem „Wianków” jest „Orszak Neptuna-Boga Morza” /element przeniesiony z tradycji morskich – przekraczanie równika/.

Ostatnie „Wianki” przed dłuższą przerwą odbyły się w 1979 roku. Organizatorem imprezy było Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe z Panem Henrykiem Urbaniakiem na czele. Zaniechanie organizacji „Wianków” było spowodowane wieloma zmianami polityczno-społecznymi w naszym kraju, z czym wiązało się zawieszenie działalności przez głównych organizatorów imprezy.

Należy dodać że wszystkie wspomniane wyżej imprezy odbywały się na rzece Warcie.

Komenda Hufca ZHP w Obornikach podjęła się zorganizowania „Wianków” na rzece Wełnie w roku 1997. Trudności w organizacji tej imprezy w okolicach jazu /popularnej śluzy/ spowodowały zaniechanie kontynuacji w latach następnych. Powodem przeniesienia „Wianków” na Wełnę było duże zanieczyszczenie rzeki Warty.

W 2007 roku „Wianki” po 28 latach wracają na rzekę Wartę. Są jedną z ważniejszych imprez organizowanych pod koniec czerwca DNI OBORNIK. Inicjatorką i głównym organizatorem wznowionej imprezy wiankowej jest Pani

Grażyna Urbaniak. Po wznowieniu „Wianki” odbywają się co rok. W organizację imprez włączyło się szereg instytucji, organizacji społecznych, władze miasta, miłośnicy sportów wodnych oraz wielu wolontariuszy.

/ze wspomnień Druha harcmistrza Tadeusza Gaertnera/

Postscriptum:

W obecnej formie „Wianki” jako jeden z elementów obchodzonych od kilku lat DNI OBORNIAK, to impreza o charakterze olbrzymiego pikniku, trwającego od wczesnych godzin popołudniowych do północy. Należy wspomnieć że z każdym rokiem przybywa atrakcji. Organizowanych jest szereg zabaw dla dzieci, występują lokalna zespoły muzyczne, zapraszane są kapele szantowe. Na wodzie też co rok coś nowego. Od kilku lat poza kajakami ścigają się tratwy / konstrukcje pływające zbudowane na bazie dwóch kajaków/.

Trzy lata temu gościliśmy kadrę polskich kanadyjkarzy którzy rozegrali zawody specjalnie na potrzeby „Wianków”. Skutery wodne, popisy narciarzy wodnych, spływy na byle czym czy jazda na dętce ciągniętej przez skuter wodny to też już stałe punkty programu. W tym roku bardzo ciekawy pokaz technik ratowniczych łącznie z fachowym komentarzem przedstawiło Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe z Rogoźna. Drugi raz na „Wiankach” zaprezentowali się flyboardziści z poznańskiego klubu. Od kilku lat w imprezie biorą czynny udział oborniccy motolotniarze.

Tegorocznym nowym elementem była inscenizacja teatralna nawiązująca do tradycji wiankowych. Spektakl rozpoczął się po zapadnięciu zmroku a niesamowitą scenerią były oświetlone ruiny klasztoru stojące w pobliżu Warty. Spław setek palących się wianków oraz profesjonalny pokaz sztucznych ogni wieńczy imprezę.

Niektóre elementy tej rozbudowanej imprezy to działalność komercyjna ale większość atrakcji na wodzie to zaangażowanie, nie boję się powiedzieć ponad stu ludzi. Należy zaznaczyć BEZINTERESOWNE zaangażowanie. Są to członkowie stowarzyszeń, uczniowie szkół, harcerze, nauczyciele i wiele innych osób którym bliskie jest to czerwcowe święto.

Mało kto wie że sztab przygotowujący „Wianki” rozpoczyna działalność w styczniu a najpóźniej w lutym oczywiście pod przewodnictwem nieustrudzonej drużyny harcmistrz Grażyny Urbaniak. Tysiące rozmów telefonicznych, setki a może tysiące przejechanych kilometrów prywatnymi samochodami to też wkład zaangażowanych. To wszystko są niewidoczne elementy które stanowią o efekcie końcowym. Na efekt końcowy składa się też nieoceniona praca wolontariuszy. Nie przypadkiem w rankingach lokalnych „Wianki” są najwyższej notowaną imprezą.

Wszystkim tym którzy przyczyniają się do organizacji tego czerwcowego święta należą się wielkie podziękowania.

/Tomasz Rojna/

